Katarzyna Michalewicz*

Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski

Sytuacja gospodarcza w Japonii na łamach wybranych polskich czasopism z lat 30. XX wieku: kwartalnika „Wschód”, miesięcznika „Z Daleka i Bliska” oraz tygodnika „Anteny”

Streszczenie: W latach 30. XX wieku zainteresowanie Polaków Krajem Kwitnącej Wiśni było duże. Świadczą o tym liczne notatki, które ukazywały się zarówno w czasopismach o charakterze naukowym, popularnonaukowym, krajoznawczym, jak i informacyjnym. Jednak o ile w latach 20. XX wieku obywatele II Rzeczypospolitej interesowały przede wszystkim zagadnienia związane z kulturą Japonii, to po wybuchu konfliktu na Dalekim Wschodzie i aneksji Mandżurii przez państwo Hirohito w prasie zaczęła dominować tematyka związana z gospodarką, polityką i sytuacją wewnętrzną w Kraju Wschodzącego Słońca.

Jednym z czasopism, które najczęściej wspominały na swoich łamach o Japonii, było orientalne czasopismo popularnonaukowe „Wschód”, (1930–1939), krajoznawcze: „Z Daleka i Bliska” (1933–1939), a także program radiofoniczny: „Antena” (1934–1939).

Zainteresowanie Polaków Japonią

Geneza relacji polsko-japońskich oraz zainteresowania Polaków tym dalekowschodnim państwem jest bardzo długa. Według autorów „Wschod-

* katarzyna.michalewicz@poczta.onet.pl, Michalewicz, K. (2019). Sytuacja gospodarcza w Japonii na łamach wybranych polskich czasopism z lat 30 XX wieku: kwartalnika „Wschód”, miesięcznika „Z Daleka i Bliska” oraz tygodnika „Anteny”. *Annales Collegii Nobilium Opolienses*, 8, s. 117–129.

du” pierwsze polskie wzmianki na temat odległego kraju, pojawiły się już w późnym średniowieczu. Dowodem miała być wydawana w Krakowie w 1585 roku książka o Japonii¹. Późniejsze polskie piśmiennictwo również wiele miejsca poświęcało zagadnieniom związanym z państwem samurajów. Na łamach „Wschodu” w latach 1930–1931 ukazał się nawet cykl artykułów autorstwa Kamila Seyfrieda, poświęconych polskiej bibliografii o Kraju Kwitnącej Wiśni². Autor podał w nim listę polskich książek poświęconych Japonii, która liczyła sobie kilkaset tytułów.

Z prasy jednoznacznie wynika, że Polacy mieli sentyment do Japonii z kilku powodów. Uważali oni bowiem ten kraj za naturalnego sojusznika podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Wiedza o tych wydarzeniach miała być powszechnie znana w społeczeństwie i na bieżąco śledzona. Jan Niwiński wspomina, że już jako mali chłopcy z zacięciem nadśluchiwali kolejnych wiadomości o wydarzeniach na froncie i często sami bawili się w strategów³.

Polacy pamiętali także o tym, że Japończycy szczególną opieką otoczyli wszystkie polskie sieroty ewakuowane z Syberii. Była to specjalna akcja ratowania polskich dzieci zorganizowanej przez Annę Bielkiewicz i Józefa Jakóbkiewicza w latach 1919–1922. Bardzo dużo wsparcia i serca tym działaniom okazał zarówno rząd japoński, z cesarową Sadako na czele, jak i zwykli mieszkańcy Kraju Kwitnącej Wiśni. Wzmianka o tym wydarzeniach pojawiła się nawet w m.in. czasopiśmie filozoficzno- ezoterycznym „Lotos”⁴.

Niestety wiedza przeciętnego obywatela II Rzeczypospolitej na temat Kraju Kwitnącej Wiśni nie była imponująca i często dosyć powierzchowna. „Antena” ubolewała nad tym, że przeciętny polski czytelnik patrzy na Japonię tylko poprzez pryzmat popularnych przekładów Kwiatkowskiego, albo w najlepszym przypadku poprzez operę *Butterfly* Puccinniego. Jednak przynajmniej ta opera miała wzbudzić większe zainteresowanie Krajem Kwitnącej Wiśni w Polsce⁵.

¹ „Od redakcji”, Kwartalnik „Wschód”, R. 1, nr 1, lipiec 1930 r., s. 3.

² *Materjały do bibliografii japońskiej (I)*, K. Seyfried, Kwartalnik „Wschód”, R. 1, nr 2, grudzień 1930 r., s. 10.

³ *Generał Nogi*, J. Niwiński, R. 3, nr 5–6, styczeń 1932 r., s. 4–5.

⁴ W. Loga, *Mobilizacja ducha narodu japońskiego (Szyntoizm – religia narodowa Japończyków)*, „Lotos”, R. 6, nr 2, Wisła, Śląsk Cieszyński, luty 1939, s. 228.

⁵ W. Burkath, *Radio w Krainie Kwitnącej Wiśni*, „Antena”, R. 2, nr 43, 27 października 1935, s. 13.

Z drugiej strony polski czytelnik z lat 30. XX wieku był na bieżąco informowany o wydarzeniach z wschodniej Azji, co też przyczyniało się do wzrostu zainteresowania tematyką dalekowschodnią wśród Polaków, a także wzrostem publikacji na ten temat. Wspomina o tym jedna z recenzji książki popularnonaukowej, zamieszczona na łamach „Z Daleka i Bliska”. „Jakkolwiek codzienne prawie dochodzą nas wieści z Dalekiego Wschodu o coraz to nowych incydentach na granicach Mandżurii, szerszy ogół mało, albo nic nie wie o tym olbrzymim kraju, pozostającym pod »opieką« małej Japonii. »Mandżuria« Aleksandrowicza ma tę zaletę, że napisana jest łatwo, popularnie i obejmuje wszystkie najważniejsze zagadnienia, jakie nasuwają się przy ogólnym opisie kraju, a więc: położenie geograficzne, historia, ludność, bogactwa naturalne, życie gospodarcze, przemysł, handel, górnictwo, komunikacja. Bardziej szczegółowo omówił autor dzieje kolonii polskiej i możliwości handlowe pomiędzy Polską a Mandżurią”⁶. Czytelnicy tego tytułu mogli także zapoznać się z recenzją książki Antoniego Zischka *Japonia*. Autor opinii zachwalał, że jest ona jedną z najlepszych monografii z zakresu geografii gospodarczej i politycznej. Podkreślił również, że posiada wiele zajmującego i źródłowego materiału i powinna być dopuszczona do użytku szkolnego⁷.

Szczególną rolę w propagowaniu wiedzy o Japonii wśród swoich rodaków odgrywali również ...esperantyści. Działo się tak, ponieważ to właśnie ten język umożliwiał przełamanie bariery językowej i nawiązanie bliższych relacji Polaków z Japończykami, a także wymiany kulturowej. Jednym z nich był Karol Klein – miłośnik esperanto, który korespondował przez wiele lat w tym języku z mieszkańcami Kraju Kwitnącej Wiśni: studentem wyższej szkoły handlowej w Osaka – Dancuji Hiroshi, licealistką Nobuko Aota, studentką uniwersytetu Tokijskiego – Yuki Isobe. Autor wspomina o tym, że jeden z jego przyjaciół na bieżąco opisywał swoje osobiste przeżycia z okresu, kiedy jego miasto nawiedziło trzęsienie ziemi w 1923 roku. Jak podkreśla Karol Klein, dowiedział się wtedy o tych wydarzeniach znacznie więcej niż z prasy polskiej, która szeroko rozpisywała się na ten temat. Ze swoimi znajomymi wymieniał się: czasopismami, fotografiami, książkami, a także przedmiotami wyrobu artystycznego

⁶ W.W. A. Aleksandrowicz, *Mandżuria, jej przeszłość, teraźniejszość, kraj i ludzie*, „Z Daleka i Bliska”, R. 7, nr 62–63, kwiecień–maj 1939, s. 142.

⁷ A. Zischka, *Japonia*, „Z Daleka i Bliska”, R. 5, nr X, Lwów, X 1937, s. 137.

i ludowego. Za jego namową do tej wymiany dołączyły także uczennicy z jednej szkół lwowskich⁸.

Warto tutaj zaznaczyć, że język esperanto był bardzo popularny w Japonii. Dowodem na to było owacyjne przyjęcie przez mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni esperantysty Józef Scherera, który zajmował się popularyzacją tego języka⁹. Ponadto w tym czasie esperanto stało się językiem elit naukowych. Świadczył o tym fakt, że Akademia Medyczna w Tokio przyjęła esperanto jako oficjalny język naukowy, a w Kraju Kwitnącej Wiśni powstawały prace doktorskie w esperanckim, a nawet istniała możliwość składania egzaminów u niektórych profesorów w tym narzeczu. Ponadto japońskie obserwatorium meteorologiczne w Tateno wydawało stale w latach 30. XX wieku biuletyn w języku esperanto¹⁰.

Japońskie miasta

Kraj Kwitnącej Wiśni w polskich czasopismach jawił się jako prężnie rozwijające się państwo, gdzie nowoczesność łączy się z tradycją. Numer „Z Daleka i Bliska” z 1936 roku wyliczał, że Japonia posiadała aż 34 wielkich miast, w tym cztery miasta milionowe, dwa półmilionowe, 28 stu-tysięcznych, a także 53 miast pięćdziesięciotysięcznych. Wśród największych metropolii wymieniała: Tokio (8 875 000 mieszkańców), Osaka (2 990 000), Nagoja (1 830 000), Kioto (1 810 000), Kobe (912 000) i Jo-kohama (704 000). Czasopismo podkreśliło przy tym, że siódme co do wielkości japońskie miasto liczy sobie ponad 300 000 mieszkańców, czyli mniej więcej tyle co Lwów¹¹.

Prasa podkreślała również, że obecna stolica Japonii, zaraz po Nowym Jorku i Londynie, ma być trzecim największym miastem na świecie. Dodawała, że w 1932 roku powstało tzw. Wielkie Tokio, które liczyło sobie 5 408 000 mieszkańców. Taki wzrost miało jednak zawdzięczać nie

⁸ K. Klein, *Jak to było w Japonii*, „Z Daleka i Bliska”, R. 4, nr 31, Lwów, marzec 1936, s. 88.

⁹ Tamże, s. 82–83.

¹⁰ *Japońskie obserwatorium meteorologiczne*, „Z Daleka i Bliska”, R. 3, nr 27, Lwów, listopad 1935, s. 268.

¹¹ *Zaludnienie Japonii w 1935*, „Z Daleka i Bliska”, R. 4, nr 32, Lwów, kwiecień 1936, s. 126.

przyrostowi naturalnemu bądź imigracji, ale przyłączeniu do siebie 82 przedmieść i osad¹².

„Z Daleka i Bliska” informowało również czytelnika o tym, że wśród powyżej wymienionych metropolii najchętniej odwiedzanymi zarówno przez turystów, jak i biznesmenów są: Tokio, Osaka, Kobe, Yokohama. Podkreślało jednak przy tym, że choć zachwycają one rozmiarem, amerykanizacją, liczbą przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i finansowych na światową skalą, to rozczarowują szablonowością i mechanizacją. Odkrywają one swoje prawdziwe piękno dopiero wtedy, gdy wyjdzie się poza obręb ich centrów. Ponieważ tylko tam można odnaleźć „japońską duszę”.

Na tle metropolii wyjątkiem jest jedynie Tokio, które z powodu utraty miana stolicy uchroniło się przed europeizacją i modernizacją. Według autora jest ono nadal: kwintesencją dawnej japońszczyzny, najlepszym ucieleśnieniem japońskiego ducha, japońskiej tradycji i japońskiego piękna, a także odzwierciedleniem marzeń i wyobrażeń o Japonii. Dziennikarz jednak podkreśla, że „japońska dusza” jest także ukryta w mniejszych miastach oraz na prowincji, gdzie życie i obyczaje, pomimo postępu technologicznego, nie zmieniły się zbyt wiele¹³.

Kryzys i militaryzacja w Japonii

Na łamach polskiej prasy z lat 30. XX wieku wyłaniał się jednak także mniej korzystny obraz państwa Hirohito. Polscy czytelnicy mogli dowiedzieć się z niej także o kryzysie gospodarczym i militaryzacji w Japonii. Szczególnie dużo na ten temat rozpisывał „Wschód”, który poświęcił obu tematycznym kilka obszernych artykułów.

Według autorów kwartalnika kryzys osiągnął „zastraszające rozmiary” i objawiał się przede wszystkim wciąż rosnącym bezrobociem oraz upadkiem wielu drobnych firm. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy w Kraju Kwitnącej Wiśni wymieniali zarówno czynniki zewnętrzne – bojkot towarów japońskich przez Chiny, jak i wewnętrzne – zniesienie embarga na

¹² J. St. P., *Tokio – trzecim miastem świata*, „Z Daleka i Bliska”, R. 1, nr 4, Lwów, wrzesień 1933, s. 116.

¹³ R. Fajans, *Kioto*, „Antena”, R. 5, nr 36, 4 wrzesień, s. 7.

złoto przez gabinet Minseito¹⁴. Szczególnym zagrożeniem dla gospodarki japońskiej miał być wspomniany bojkot, ponieważ handel Cesarstwa z Republiką stanowił 1/3 ogólnego handlu zagranicznego Nipponu, a eksport do Chin – 1/4 część ogólnego eksportu. Tytuł podkreślał, że to właśnie Japonia, zaraz po Stanach Zjednoczonych, była największym eksporterem na rynku chińskim¹⁵.

Nie były to jedyne bolączki wyspiarskiego kraju. W artykułach poświęconych sytuacji wewnętrznej Japonii wielokrotnie przewija się wątek przełudnienia. Z „Daleka i Bliska” przytoczył spis z 1 października 1935 roku, według którego Japonię zamieszkiwało 97 625 000 osób. Wyspy japońskie liczyły sobie 69 251 000 osób, Korea 22 899 000, Formoza 5 213 000, japoński Sachalin 332 000 mieszkańców. Mężczyzna miało być o 787 000 więcej niż kobiet¹⁶. Natomiast „Wschód” dodawał przy tym, że Kraj Wschodzącego Słońca, bez okupowanych terenów, zamieszkiwało około 65 milionów osób, a przyrost ludności wynosił około miliona rocznie¹⁷.

Inną przeszkodą utrudniającą rozwój państwa Hirohito był brak surowców m.in. złóż naturalnych. Ponadto Japonia jako kraj skalisty posiadała tylko 15% powierzchni zdalnych do uprawy¹⁸.

Ponadto prasa wspominała o tym, że Japonia była w przeszłości i obecnie wciąż jest wielokrotnie nawiedzana przez liczne klęski żywiołowe, takie jak wybuchy wulkanów i trzęsienia ziemi. Dowiadujemy się z notatek prasowych, że aktywnymi wulkanami, oprócz góry Fuji, są: Asam-yama, Bandaisan, Sakura-jima, Shiane-san. Co więcej, stanowią one także większe zagrożenie dla kraju niż najślawniejsza japońska góra. Natomiast trzęsienia ziemi miały stać się dla Japończyków zjawiskiem niemal codziennym. Jedno z największych nawiedziło Japonię w 1923 roku. Śmierć poniosło wtedy aż 150 tysięcy osób¹⁹.

¹⁴ *Elementy wewnętrznej sytuacji w Japonji*, J.Z., Kwartalnik „Wschód”, R. 3, nr 7–8, sierpień–wrzesień 1932 r., s. 38.

¹⁵ *Konflikt Zbrojny Chin i Japonji*, W. Bronowski, Kwartalnik „Wschód”, R. 3, nr 7–8, sierpień–wrzesień 1932 r., s. 18–19.

¹⁶ *Zaludnienie Japonii w 1935*, „Z Daleka i Bliska”, R.4, nr 32, Lwów, kwiecień 1936, s. 126.

¹⁷ *Konflikt Zbrojny Chin i Japonji*, W. Bronowski, Kwartalnik „Wschód”, R. 3, nr 7–8, sierpień–wrzesień 1932 r., s. 22.

¹⁸ *Konflikt Zbrojny Chin i Japonji*, W. Bronowski, Kwartalnik „Wschód”, R. 3, nr 7–8, sierpień–wrzesień 1932 r., s.22.

¹⁹ W. Zinkiewicz, *Z Krainy kwitnącej wiśni, wulkanów i trzęsień ziemi*, „Z Daleka i Bliska”, R. 3, nr 26, Lwów, październik 1935, s. 228.

„Z Daleka i Bliska” przestrzegało, że taka sytuacja może wkrótce doprowadzić do eskalacji konfliktu w tym regionie, a państwem, które najprawdopodobniej szczególnie ucierpi, będzie Rosja. „Stumilijonowa ludność silnie się rozrastającego narodu japońskiego nie może się już dłużej dusić na nierodzajnych wyspach, pozbawionych bogactw mineralnych i większości niezbędnych surowców. Japonia więc idąc po najmniejszej linii oporu, względnie mając największe interesy w pobliżu t.j. Mongolji i Syberji wschodniej, po zagarnięciu Mańdzurji, tam zwróci swe siły i całą energję. Ten pochód jest nieuniknioną koniecznością, wcześniej czy później Japonja ów obszar zagarnie, czy na mocy układów pokojowych, czy siłą zbrojną”²⁰.

Wcześniej autor wspominał jednak o ekspansji politycznej Japonii i pokrótce opisał jej ekspansję polityczną. Zaznaczył przy tym, że Kraj Wschodzącego Słońca ma co około dziesięć lat dokonywać kolejnych podbojów, a jej głównym celem stanie się wybrzeże pacyficzne Azji, a przede wszystkim Chiny, które z kolei z powodu złej sytuacji wewnętrznej są szczególnie narażone na agresywne działania swojego wyspiarskiego sąsiada. Na potwierdzenie swojej tezy przytacza takie wydarzenia jak: aneksja Mandżurii i koronacja cesarza mandżurskiego – Pu Yi. Te poczynania według niego stały się kolejnym etapem w zagarnięciu tej prowincji chińskiej liczącej 31 milionów mieszkańców²¹.

Podobne zdanie na temat przyczyn japońskiej ekspansji miał kwartalnik „Wschód”. Wskazywał jednak jeszcze na dodatkowe czynniki. Na jego łamach Kraj Kwitnącej Wiśni jawił się jako lokalna potęga, która, w przeciwieństwie do innych krajów Azji, osiągnęła pozycję równorzędnego partnera dla europejskich mocarstw. Autorzy kwartalnika podkreślali przy tym, że w ubiegłym stuleciu Kraj Wschodzącego Słońca uniknął losu m.in. Państwa Środka, dzięki sprawnej modernizacji. Dlatego przyrównywali Japonię do zdolnego ucznia, który potrafił czerpać wiedzę od Europejczyków, szczególnie w zakresie wojskowości.

Jednak, jak zaznaczali, państwo, pomimo silnej pozycji, na Dalekim Wschodzie nie wystrzegało się błędów, jakim było szerzenie w społeczeństwie idei imperialistycznych oraz chęć poszerzenia swoich granic naj-

²⁰ J. Ślebodziński, *Chmury nad Azją zwiastują groźną burzę*, „Z Daleka i Bliska”, R. 4, nr 30, Lwów, luty 1936, s. 53–54.

²¹ J. Haliczner, *Wojna czy pokój na Dalekim Wschodzie*, „Z Daleka i Bliska”, R. 2, nr 11, Lwów, kwiecień 1934, s. 83–85.

pierw kosztem Chin, a później innych państw azjatyckich²². Podkreślili przy tym, że nie była to jedynie decyzja władz, ale wpływ na to miało również Japońskie społeczeństwo, które poparło próby aneksji i późniejsze zajęcie Mandżurii. Te nastroje wyjaśniali tym, że zwykli obywatele, upatrywali w przejęciu tego regionu szansy utrzymania silnej pozycji na arenie międzynarodowej własnej ojczyzny, a także uchronienia jej interesów²³.

Japońskie rolnictwo i handel

Szczególnie dużo miejsca japońskiej gospodarce poświęcało „Z Daleka i Bliska”. Z artykułów na ten temat czytelnik dowiadywał się, że ważną rolę odgrywało tutaj rolnictwo, a szczególnie uprawa ryżu. Prasa podkreślała, że jest on najważniejszą rośliną uprawną w Państwie Wschodzącego Słońca, natomiast kraj ten zajmuje trzecie miejsce w światowej produkcji tego surowca. Japońscy rolnicy muszą jednak włożyć wiele pracy i trudów, aby zebrać plon ryżowy. Wszystko bowiem zależy od opadów, a samo pole musi zostać nawożone związkami azotu, wapnia i fosforu. Dlatego w Kraju Kwitnącej Wiśni aż 50% gruntów ornych zajmują właśnie pola ryżowe²⁴.

Jak zaznaczali autorzy, nie jest to jednak jedynie zajęcie rolników. Często zajmują się oni także hodowlą morw i jedwabników. Tym zajęciem, które niejednokrotnie stanowi ich jedyne źródło utrzymania, trudni się aż 2 miliony chłopskich rodzin. Pomimo jednak wysiłku, jaki trzeba włożyć w tę pracę, tytuł podkreślał, że Japończycy oddają się tej pracy z zapałem i stale dążą do powiększenia i udoskonalenia produkcji. Natomiast jedwab jest najważniejszym towarem eksportowym i zajmuje 50% wywozu, a sama Japonia jest pierwszym państwem w produkcji tej tkaniny na świecie²⁵.

Z prasy dowiadujemy się również, że Japończycy z kolei importowali liczne towary zarówno z Europy, jak i Australii. „Z Daleka i Bliska” wspo-

²² *Zarys stosunków rosyjsko-japońskich*, W. Pelc, Kwartalnik „Wschód”, R. 6, nr 17–18, styczeń–sierpień 1935 r., s. 78–79.

²³ *Konflikt Zbrojny Chin i Japonji*, W. Bronowski, Kwartalnik „Wschód”, R. 3, nr 7–8, sierpień–wrzesień 1932 r., s. 22.

²⁴ W. Zinkiewicz, *Z Krainy kwitnącej wiśni, wulkanów i trzęsień ziemi*, „Z Daleka i Bliska”, R. 3, nr 26, Lwów, październik 1935, s. 225.

²⁵ Tamże, s. 229.

minał, że: „Import towarów japońskich do Bułgarii wzrósł z 770 000 lewa w r. 1934 do 2 090 000 lewa w r. 1937. Na import japoński składają się głównie towary szklane, porcelana, zabawki, żarówki i wyroby tekstylne. Import japoński wzrasta kosztem Czechosłowacji i Niemiec. Obecnie prowadzone są między Bułgarią i Japonią nowe rokowania celem rozszerzenia dotychczasowych obrotów handlowych. Japonia zakupuje w Bułgarii zboże i inne produkty rolnictwa”²⁶. Bułgaria nie była jednak jedynym krajem na Starym Kontynencie, który dostarczał Japonii materiałów w latach 30. ubiegłego wieku. Z prasy dowiadujemy się również o polskich towarach, które dotarły do kraju Kwitnącej Wiśni. „Niedawno wysłano z Wileńszczyzny pierwszą partię włókna lnianego do Japonii, poczem firma eksportowa zyskała nowe zamówienie z Japonii. Tak więc krąg odbiorców polskiego włókna lnianego stale wzrasta”²⁷. Natomiast cztery lata wcześniej z Gdyni odeszedł pierwszy w historii handlu polskiego ładunek amoniaku dla Japonii²⁸.

Szczególną rolę w japońskim imporcie odgrywała także wełna, którą Kraj Kwitnącej Wiśni odkupywał od Australii i Nowej Zelandii. Jak jednak podaje „Z Daleka i Bliska”, aby temu zapobiec, od kilku lat rząd japoński planuje zwiększyć liczbę owiec, która obecnie wynosi kilkadziesiąt tysięcy sztuk. W ciągu dekady ich liczba ma wzrosnąć do trzech milionów, a w ciągu 20 lat do 7 milionów. W tym celu program rządowy przewiduje udzielanie zapomóg w wysokości kilku milionów jenów, na zwiększenie tego typu hodowli w Mandżurii i na Półwyspie koreańskim. Jak jednak zauważa czasopismo, rozwiązanie to nie zaspokoi do końca problemu, gdyż corocznie Japonia importuje taką ilość wełny, jaką dostarcza 30 milionów owiec²⁹. Prasa podkreślała przy tym, że wpływ na handel wełną miał także konflikt na Dalekim Wschodzie. Świadczy o tym, zamieszczona w „Z Daleka i Bliska” krótka notatka takiej treści: „Do wojennych gospodarczych zarządzeń Japonii należy m.in. przymus używania do wyrobu przędzy wełnianej, tkanin wełnianych (a niebawem i bawełniane zapewne (pewnej

²⁶ *Inwazja gospodarcza Japonii na Bałkany*, „Z Daleka i Bliska”, R. 6, nr 54–55, Lwów, czerwiec–wrzesień 1938, s. 211.

²⁷ *Japonia kupuje len wileński*, „Z Daleka i Bliska”, R. 7, nr 59, Lwów, styczeń 1939, s. 28.

²⁸ *Rękawiczki dla Belgii, sukno dla Persji, lokomotywy dla Chin*, „Z Daleka i Bliska”, R. 4, nr 29, Lwów, styczeń 1936, s. 26.

²⁹ *Japonia zwiększa hodowlę owiec*, „Z Daleka i Bliska”, R. 4, nr 37, Lwów, listopad 1936, s. 267.

ilości celulozy (od 10–30%). Wyjątek stanowią wyroby przeznaczone na wywóz i cele wojskowe³⁰.

Radiofonia japońska

Japonia miała być także ojczyzną radiofonii. Na łamach czasopisma „Antena” wielokrotnie pojawiły się artykuły poświęcone tej tematyce. Możemy się z niej dowiedzieć, że radiofonia japońska – „Nippon Hoso Kyokai”, która powstała w 1925 roku, jest jedną z najpotężniejszych na świecie, a także odgrywa pierwszoplanową rolę w życiu kraju. W 1938 roku liczyła ona ponad 3,5 miliona słuchaczy i posiadała 43 stacje. Szczególnie na tym tle wyróżniał się sześciopiętrowy budynek radiostacji w Osace, będący jednym z najnowocześniejszych w tym regionie³¹.

Czasopismo podkreślało, że chociaż programy radiofonii są zbliżone do europejskich, to japońskie audycje znacznie więcej czasu antenowego poświęcają ćwiczeniom fizycznym i dydaktyce, a także ich programy są bardziej urozmaicone niż na Starym Kontynencie. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wśród Japończyków audycje muzyczne, które zajmują ok. 60% czasu antenowego. Wśród nich królowała zarówno muzyka japońska grana na tradycyjnych instrumentach takich jak: shamisen, koto, shakuhachi, jak i muzyka zachodnia, np. jazz, albo muzyka poważna europejska. Innymi cieszącymi się popularnością programami były: trwające sześć godzin dziennie programy dla dzieci, japońskie sztuki klasyczne, w tym teatr Noh, a także słuchowiska o tematyce historycznej³². Ponadto popularnością cieszyły się także audycje poświęcone nauce aż sześciu języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, chińskiego, mandżurskiego i portugalskiego³³.

Polscy czytelnicy „Anteny” dowiadywali się także o tym, jak działa radio w Japonii. Na łamach prasy ukazał się m.in. wywiad z korespondentem prasy z Kojiro Kobune – dyrektorem i dyrygentem radiowej orkiestry

³⁰ Celuloza w przemyśle włókienniczym w Japonii, „Z Daleka i Bliska”, R. 6, nr 51, Lwów, marzec 1938, s. 92.

³¹ R. Fajans, *Radio w Japonii*, „Antena”, R. 5, nr 44, 30 października, s. 7.

³² W. Burkath, *Radjo w Krainie Kwitnącej Wiśni*, „Antena”, R. 2, nr 43, 27 października 1935, s. 13; R. Fajans, *Radio w Japonii*, „Antena”, R. 5, nr 44, 30 października, s. 7; A. Wal, *Muzyka i Radio w Japonii*, „Antena”, R. 6, nr 28, 9 lipca 1939, s. 11.

³³ *Wojna Żółtych*, „Antena”, R. 4, nr 37, 12 września, s. 8.

symfonicznej w Tokio³⁴. Samo radio, a także pierwsza japońska rozgłosnia radiowa, zyskała szybko bardzo dużą popularność w tym kraju. O ile w 1926 roku istniały tylko 3 małe stacje, każda o mocy 1 kW, to zaledwie dekadę później, w 1937 – z 30 stacji 1/3 pracowała z mocą 10 kW. Samych radioabonentów w Kraju Wschodzącego Słońca było aż 1475 tysięcy³⁵. Ponadto Japońskie Towarzystwo Radiowe miało rozpocząć przygotowania do transmisji radiowych z Olimpiady w 1940 roku³⁶.

„Antena” informowała również o tym, że już radiofonia japońska pracowała nad uruchomieniem telewizji, która w tym kraju cieszyła się dużym zainteresowaniem już w drugiej połowie lat 30. XX wieku. Prasa podkreślała, że Japońskie Towarzystwo Radiowe posiadało specjalne laboratorium, w którym pracowano nad stworzeniem telewizora, tak aby w czasie Olimpiady, która miała się odbyć w Tokio w 1940 roku, można było nadawać obrazy telewizyjne z rozgrywek na odległość 12 mil od stolicy. W tym też celu Japończycy także prowadzili prace nad użyciem fal krótkich poniżej 10 cm, gdyż, jak stwierdzono, tego typu fale pomiędzy 10 a 5 cm korzystnie wpływają na wegetację³⁷.

„Antena” wspomniała także o tym, że japońska radiofonia była również narzędziem propagandy na okupowanych przez nią terenach. Jedną z takich „uzależnionych” radiostacji był, uruchomiony przez Japończyków, *Wielki Szanghaj*. Nadawał on kontrolowane audycje artystyczne, dziecięce, poświęcone nauce języka japońskiego. Aby dotrzeć do większego grona osób, programy były nadawane w języku chińskim (w dialekcie pekińskim i szanghajskim)³⁸. Podobnie wyglądała sytuacja także w Korei, na Formozie i w Mandżurii, gdzie radiofonie również nadawały programy służące interesom Japonii³⁹. Tym działaniom przeciwstawiali się Chińczycy, którzy zaczęli nadawać własne programy. Jednak jak za-

³⁴ A. Wal, *Muzyka i Radio w Japonii*, „Antena”, R. 6, nr 28, 9 lipiec 1939, s. 11.

³⁵ *Polska i Świat – Radiostacja Japońska*, „Antena”, R. 4, nr 21, 23 maja 1937 r., s. 13.

³⁶ *Świat Radia – Japońskie przygotowania radiowe na Olimpiadę 1940 r.*, „Antena”, R. 4, nr 22, 30 maja 1937 r., s. 13.

³⁷ *Świat Radia – Telewizja w Japonii*, „Antena”, R. 4, nr 14, 4 kwietnia 1937 r., s. 11.

³⁸ *Świat Radia – Uruchomienie stacji Wielki Szanghaj*, „Antena”, R. 5, nr 6, 6 lutego 1938 r., s. 15.

³⁹ *Wojna Żółtych*, „Antena” R. 4., nr 37, 12 września, s. 8.

uważa tytuł, większe sukcesy na tym polu odnosili wciąż Japończycy⁴⁰. Innym „wojennym” zadaniem radia japońskiego było przekazywanie na bieżąco wydarzeń z frontu. Informowało ono poddanych cesarza Hirohito m.in. o szturmie na chińskie miasto Suzhou. W tym też celu wojsko wysłało na pierwszą linię ognia zarówno korespondenta wojennego, jak i radiotechnika⁴¹.

Podsumowanie

Problematyka związana z Japonią wielokrotnie pojawiała się w czasopiśmie o różnej tematyce: zarówno naukowej i popularnonaukowej, krajoznawczej, jak i informacyjnej. Kraj Kwitnącej Wiśni jest w nich przedstawiany w różny sposób, jako: nowoczesne państwo, baśniowa orientalna kraina, kraj pogrążony w kryzysie, albo burzyciel pokoju na Dalekim Wschodzie. Nierzadko Japonia ukazywana jest również jako kraj kontrastu, gdzie nowoczesność wciąż styka się z tradycją.

Warto podkreślić, że zazwyczaj to właśnie prasa kształtowała wiedzę przeciętnego obywatela II Rzeczypospolitej o Kraju Wschodzącego Słońca, którego wiedza była zazwyczaj niewielka i powierzchowna. Wyjątek stanowili tutaj orientaliści oraz osoby, które bezpośrednio nawiązywali kontakty z mieszkańcami Kraju Kwitnącej Wiśni. Z drugiej strony Polacy byli zainteresowani japońską tematyką. Można wymienić tutaj kilka przyczyn: fascynacja intrygującą i bogatą kulturą, sentyment do Japonii (wojna rosyjsko-japońska; pomoc Japończyków polskim dzieciom), ale także śledzenie napiętej sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie (istnienie kilkusetnej Japonii w okupowanej przez Japonię Mandżurii).

Prasa zaznaczała, że Japonia jest jednym z najbardziej rozwiniętych państw na świecie, a także podkreślała jej ważną rolę na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony wielokrotnie wspominała, że to samo państwo jest także odpowiedzialne za konflikt na Dalekim Wschodzie, a w przyszłości może zagrozić suwerenności innych państw w tym regionie.

Japonia jawi się także jako państwo nowoczesne z dobrze rozwiniętą technologią, m.in. rozbudowanym systemem radiofonii, ale także jako kraj rolniczy, który musi borykać się z wieloma trudnościami. Do naj-

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *Świat Radia – Bezpośredni reportaż z wojny japońsko-chińskiej*, „Antena”, R. 5, nr 23, 5 czerwca 1938 r., s. 13.

ważniejszych problemów Japonii „Wschód”, „Z Daleka i Bliska” oraz „Antena”, zalicza: przeludnienie, ubogość w zasoby naturalne oraz złoża, a także często nawiedzające wyspy kataklizmy naturalne, a szczególnie trzęsienia ziemi.

Z prasy dowiadujemy się również, że Japonia odgrywa ważną rolę w handlu międzynarodowym. Wynika to z tego, że jest ona głównym producentem i eksporterem jedwabiu oraz ryżu. Sama przy tym musi jednak sprowadzać liczne surowce, w tym przede wszystkim wełnę oraz dobra luksusowe, nie tylko z Azji, ale także Europy, w tym również z Polski.